

Wojciech Fijałkowski

Cmentarz Powązkowski w Warszawie

Ochrona Zabytków 53/3 (210), 223-233

2000

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Wojciech Fijałkowski

CMENTARZ POWĄZKOWSKI W WARSZAWIE*

Pamięci Jerzego Waldorffa

Wśród zachowanych do naszych czasów nekropolii, warszawski cmentarz na Powązkach zajmuje szczególne miejsce jako jeden z najwspanialszych panteonów narodowych i najszacowniejszych zabytków sztuki sepulkralnej w Polsce. Tu bowiem znalazły ostatni spoczynek setki rodaków, których imiona i nazwiska za-

piwały się złotymi zgłoskami w historii naszej ojczyzny, jej kultury, sztuki, nauki, oświaty i rozwoju cywilizacyjnego. Tu też wzniesiona została niezliczona ilość pomników i rzeźb nagrobnych oraz setki grobowców, których twórcami byli niejednokrotnie wybitni rzeźbiarze i architekci, a w bardziej masowej skali — arty-

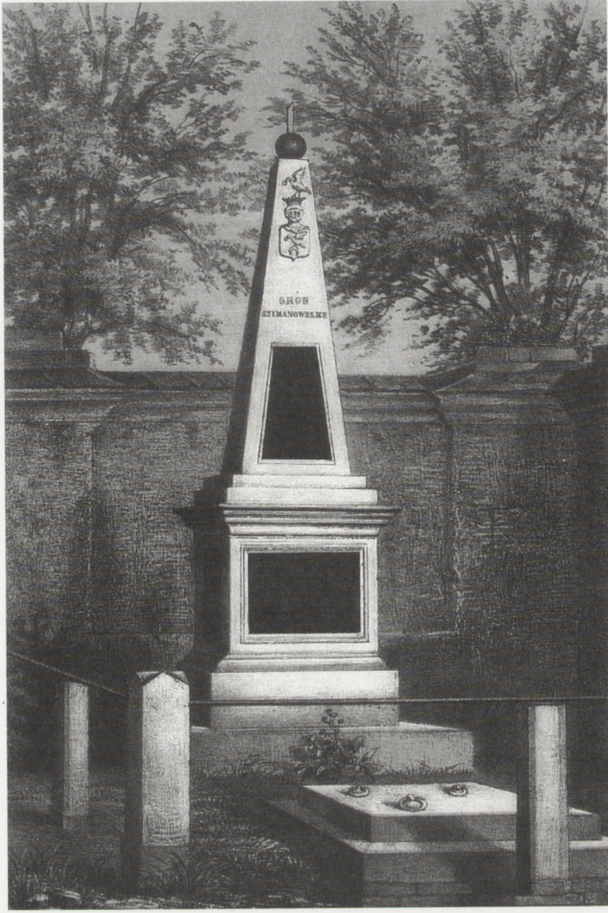


1. Widok katakumb w pol. XIX w. Litografia M. Fajansa wg rys. A. Matuszkiewiczza

1. View of catacombs in the mid-nineteenth century. Lithograph by M. Fajans acc. to a drawing by A. Matuszkiewicz

* Artykuł niniejszy jest zmodyfikowaną wersją opracowania nekropolii powązkowskiej, zamieszczonego w jubileuszowej publikacji *Nasza pamięć... 25 lat odnowy Starych Powązek*, Warszawa 1999, pod red. W. Fijałkowskiego i K. Nowińskiego. Autor wykorzystał bogatą literaturę przedmiotu, w tym głównie następujące publikacje: K. W. Wóycicki, *Cmentarz Powązkowski pod Warszawą*, t. I-III, Warszawa 1855-1859; M. Kielarski, *Powązki — miasto umarłych*.

Ilustrowany, encyklopedyczny przewodnik po cmentarzu, Warszawa 1951 (mpis w Archiwum Państwowym m.st. Warszawy); S. Szenic, *Cmentarz Powązkowski 1790-1918*, t. I-III, Warszawa 1979-1983; J. Waldorff, H. Szwanowska, D. Jendryczko, *Cmentarz Powązkowski w Warszawie*, Warszawa 1982; S. S. Nicieja, *Cmentarz Łyczakowski we Lwowie w latach 1786-1986*, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk-Łódź 1988; K. Móraski, *Przewodnik historyczny po*



2. Grób rodziny Melchiora Szymanowskiego zmarłego w 1797 r. Litografia M. Fajansa wg rys. A. Matuszkiewicza

2. The family grave of Melchior Szymanowski, d. 1797. Lithograph by M. Fajans acc. to a drawing by A. Matuszkiewicz

styczne zespoły kamieniarskie i metaloplastyczne w Warszawie. Powstanie przed ponad dwustu laty Cmentarza Powązkowskiego założonego poza granicami XVIII-wiecznej Warszawy poprzedziły mniejsze cmentarze zakładane w mieście przy kościołach parafialnych, klasztorach i szpitalach, które w miarę rozwoju stolicy musiano zamykać ze względów sanitarnych. Wszelkie inicjatywy zamykania ich i przeniesienia poza obręb miasta spotykały się z żywiołowym sprzeciwem warszawskiej społeczności. Uważano bowiem, zgodnie z istniejącym od lat obyczajem, że poza miastem należy grzebać jedynie ofiary zaraz morowych oraz samobójców, włóczęgów, kuglarzy, przestępców straconych w egzekucjach publicznych i w ogóle „ludzi zmarłych w butach”, jak to wówczas określano. Mieszkańcy miast, w tym także Warszawy, do tego stopnia przywykli do myśli, że po śmierci spoczną w poświęconej ziemi w pobliżu swego kościoła, iż cmentarze zamiejskie utożsamiali z profanacją majestatu śmierci. Panował wręcz powsze-

chny obsesyjny lęk przed „psim pochówkiem”, na „cmentarzu cholerycznym”, „trędowatych” — czyli zamiejskim. Trzeba było długotrwałej akcji i wspólnej agitacji władz państwowych i kościelnych, aby wykorzystać u ludności to nastawienie i przekonać ją do korzyści higienicznych wiążących się z grzebaniem zmarłych poza obrębem miast.

Zanim jednak doszło do założenia Cmentarza Powązkowskiego, już w 1745 r. zgromadzenie księży misjonarzy przy kościele Św. Krzyża na Krakowskim Przedmieściu przystąpiło do urządzania cmentarza grzebalnego na swych gruntach, leżących poza Warszawą na terenie folwarku Koszyki, w miejscu, gdzie dziś przy ul. Emilii Plater wznosi się kościół św. Piotra i Pawła. Cmentarz ów, noszący miano Świętokrzyskiego i aspirujący do rangi reprezentacyjnego cmentarza Warszawy, otwarty został dopiero w 1783 r. Pewien wpływ na jego otwarcie po latach sporów i perswazji miała zgodna działalność na rzecz tworzenia pozamiejskich cmentarzy, podjęta w 1770 r. przez przedstawicieli władzy świeckiej i duchownej w osobach marszałka wielkiego koronnego Stanisława Lubomirskiego oraz biskupa poznańskiego i kanclerza wielkiego koronnego Andrzeja Młodzianowskiego, do którego jurysdykcji należała wówczas Warszawa. Wspierając stanowisko marszałka biskup napisał w swym orędziu skierowanym do duchowieństwa, że „Władza Duchowna powinna użyć wszystkich sposobów do przekonania duchowieństwa świeckiego i zakonnego, iż przeniesienie za miasto cmentarzy jest rzeczą potrzebną, chwalebną i zgadzającą się z miłością bliźnich, bo dla zachowania ich zdrowia od szkodliwych exhalacji czyni się...”. Aby przekonać również szeroką opinię publiczną o konieczności utworzenia w Warszawie cmentarzy pozamiejskich, biskup wciągnął do akcji króla Stanisława Augusta i Radę Nieustającą oraz rozpowszechnił edykt Ludwika XVI, uzgodniony z duchowieństwem francuskim, który nakazywał zakładanie cmentarzy poza murami miast.

Ponieważ Cmentarz Świętokrzyski przeznaczony został na grzebanie zmarłych z parafii Św. Krzyża, a inne cmentarze zakładane wówczas „w polu” dla chowania zmarłych z parafii staro- i nowomiejskich oraz parafii ujazdowskiej, otwarta stała się sprawa miejsca pochówku dla pozostałych parafii warszawskich nie mających własnych gruntów poza miastem, ani też funduszy na zakup odpowiednich terenów grzebalnych. Z cenną pomocą przyszedł wówczas miastu starosta Melchior Korwin-Szymanowski, który w 1790 r. ofiarował na cmentarz publiczny ponad 2,5 ha terenu na rodzinnych gruntach przyległych do położonej z dala od granic Warszawy wsi Powązki, gdzie w niedalekim sąsiedztwie znajdował się słynny park romantyczny ks. Izabeli Czartoryskiej.

cmentarzach warszawskich, Warszawa 1989; J. Waldorff, *Za bramą wielkiej ciszy. Dwieście lat dziejów Powązek*, Warszawa [1990]; M. Dubowska, A. Soltan, *Powązkowskie medaliony i plakietki portretowe*, Warszawa 1992; M. i I. Kwiatkowska, *Rzeźbiarze warszawscy XIX wieku*, Warszawa 1995; M. M. Kwiatkowscy, *Historia Warszawy XVI-XX w. Zabytki mówią*, Warszawa 1998.

Początki Cmentarza Powązkowskiego były skromne, choć dostojne. Inicjatywa powstania nowej nekropolii spotykała się bowiem z żywym poparciem osób prominentnych. Na urządzenie cmentarza duże sumy wyasygnowali: sam król Stanisław August, jego brat książę prymas Michał Poniatowski, kanclerz wielki koronny i biskup poznański Antoni Okęcki oraz generał ziem podolskich ks. Adam Czartoryski. Rozplanowanie cmentarza połączone ze wzniesieniem kościółka cmentarnego powierzono architektowi królewskiemu Dominikowi Merliniemu. Projektant — jak się przypuszcza — zamierzał stworzyć na Powązkach cmentarz utrzymany w typie włoskich Campo Santo, tj. otoczony ze wszystkich stron katakumbami i niewielką świątynią w jego części frontowej. Budowla ta jako kościół cmentarny, a nie parafialny, już w swoim założeniu nie miała być okazała. Otrzymałszy wezwanie św. Karola Boromeusza uzyskała zgodnie z panującą regułą surowy wyraz zewnętrzny i skromny, tokański porządek architektoniczny fasady.

Z pierwotnego zamiaru budowy katakumb wokół całego cmentarza zrezygnowano, wznosząc je jedynie po stronie południowej z przeznaczeniem na chowanie osób „wyższej kondycji”. Złożono tu więc prochy kilku członków rodziny Stanisława Augusta i dworu królewskiego, a także wybitnych pisarzy, muzyków i działaczy politycznych wieku Oświecenia. Pochowani zostali w katakumbach m.in. architekt królewski Dominik Merlini, prymas Michał Poniatowski, współtwórcy Konstytucji 3 Maja: ksiądz Hugo Kołłątaj i biskup Jan Albertrandi oraz znany pisarz ksiądz Franciszek Bohomolec.

Uroczyste poświęcenie cmentarza przez biskupa Antoniego Okęckiego, z udziałem króla i jego dworu oraz członków Magistratu Starej Warszawy — jak informowała obszernie prasa — odbyło się w dniu 20 maja 1792 r., zaś konsekracja kościoła cmentarnego „należącego do trzech parafii św. Jana, Panny Marii i św. Andrzeja”, dokonana została pięć miesięcy później.

Początkowo teren cmentarza był niewielki zajmując zaledwie osiemnaście kwater dzisiejszych Powązek, położonych między obecnymi katakumbami i murem ul. Powązkowskiej.

Mimo starań władz kościelnych Cmentarz Powązkowski nie zajmował jeszcze długo pierwszego miejsca w hierarchii warszawskich nekropolii ustępując miejsca Cmentarzowi Świętokrzyskiemu, który w odróżnieniu od Powązek nie tylko znajdował się bliżej miasta, lecz także był lepiej urządzony, należycie utrzymany i zamknięty otaczającymi go katakumbami. Natomiast mały Cmentarz Powązkowski był opuszczony, nie miał jakichkolwiek alejek, według których mogłyby być kopane groby, w związku z czym grzebano zmarłych jak kto chciał i gdzie chciał.

Zasadnicza zmiana sytuacji nastąpiła w pierwszej ćwierci XIX w. pod rządami Królestwa Polskiego, gdy w bezpośrednim sąsiedztwie cmentarza założony zo-



3. Pomnik nagrobny Cypriana Godebskiego zmarłego w 1809 r. Litografia M. Fajansa wg rys. A. Matuszkiewiczza

3. Gravestone of Cyprian Godebski, d. 1809. Lithograph by M. Fajans acc. to a drawing by A. Matuszkiewicz



4. Pomnik nagrobny Stanisława Węgrzeckiego zmarłego w 1845 r. Litografia M. Fajansa wg rys. A. Matuszkiewiczza

4. Gravestone of Stanisław Węgrzecki, d. 1845. Lithograph by M. Fajans acc. to a drawing by A. Matuszkiewicz

stał obóz wojskowy i ukształtowała się dzielnica mieszkaniowa z karczmami, sklepami i warsztatami rzemieślniczymi pracującymi na rzecz wojska. W 1820 r. dokonano remontu kościółka spełniającego już w owym czasie rolę kościoła parafialnego dla rodzin wojskowych. Nastąpiło także poszerzenie cmentarza od strony zachodniej, do którego w latach 1813–1820 włączono grunty nabyte od Szymanowskich, a w 1832 r. zakupiono od kolejnych właścicieli Powązek — Łuszczynskich. Cmentarz otrzymał wówczas istniejące do dziś murowane ogrodzenie od ul. Powązkowskiej.

W 1837 r., gdy cmentarz przeszedł pod zarząd Urzędu Muncypalnego, wprowadzono podział na kwatery i powiększono katakumby do obecnej długości wynoszącej 200 m. Obok nadziemnej części katakumb mających kilka kondygnacji wnek, w których zamurowywano trumny, urządzono głębokie piwnice z windą, gdzie na okres budowy grobowców mogły być przechowywane trumny. Pewien wpływ na rozwój Powązek miały zarówno wydarzenia wojenne, które spowodowały wzrost liczby pochówków, jak też niemożliwe do opanowania epidemie cholery dziesiątkujące mieszkańców Warszawy. Potrzeba dalszego powiększenia cmen-

tarza utworzonego dla chowania zmarłych z trzech warszawskich parafii wyniknęła przede wszystkim z powodu zamknięcia cmentarzy: Świętokrzyskiego w 1836 r. i Ujazdowskiego w 1838 r. W ten sposób Cmentarz Powązkowski stał się na wiele lat praktycznie jedyną nekropolią katolickiej społeczności lewobrzeżnej Warszawy. W latach 1841–1871 pozyskano więc nowe tereny dla jego potrzeb w drodze kolejnych zakupów, darów i wywłaszczeń. W rezultacie tych działań obszar Powązek poszerzył się w kierunku wschodnim, zachodnim i południowym osiągając — po nabyciu ostatniego hektara gruntu w 1928 r. — 43 ha nieregularnej powierzchni, którą utrzymał po dzień dzisiejszy.

Gdy w 1884 r. założony został w prawobrzeżnej części Warszawy nowy rzymskokatolicki Cmentarz Brudnowski służący wszystkim, zwłaszcza mniej zamożnym mieszkańcom stolicy, Powązki nabierać zaczęły charakteru elitarnego miejsca wiecznego spoczynku, zwłaszcza że zarządzający nimi Urząd Muncypalny znacznie podniósł opłaty cmentarne. Elitarność Cmentarza Powązkowskiego podkreślona została pół wieku później utworzeniem w 1925 r. wzdłuż południowej elewacji katakumb Alei Zasłużonych, w której pierwsze miejsce zajął laureat Nagrody Nobla Władysław Reymont.

Wraz z rozwojem cmentarza i wzrostem jego roli jako głównej nekropolii warszawskiej, w 1850 r. przeprowadzono ze składek publicznych generalny remont kościoła połączony z jego częściową przebudową. Zadanie to powierzono Alfonsowi Kropiwnickiemu, jednemu z bardziej wziętych architektów Królestwa Polskiego. Zgodnie z jego projektem powiększona została część prezbiterialna świątyni, a skromnie dotąd główne wejście do kościoła wzbogacono dodaniem dwubiegowych schodów z szerokim podestem. Gruntownej przebudowie uległo także wnętrze kościoła. Na wprost kościoła wystawiono obiekty administracyjne, kaplicę-kostnicę oraz długi budynek mieszczący stajnię i karawaniarnię, związane z coraz częstszym wzbogacaniem konduktów żałobnych szykownymi karawanami zaprzęganymi w dwa lub cztery konie.

Ponad sto lat temu nastąpiła kolejna przebudowa kościoła, która nadała mu bardziej monumentalny i eklektyczny charakter architektoniczny. Jej pełna realizacja przeprowadzona została w latach 1891–1898 według projektu znanego architekta warszawskiego Józefa Dziekońskiego. Architekt, zachowując elewację frontową stworzoną przez Merliniego, rozszerzył ją na boki o dwie wieże-dzwonnice, a w prześwicie między nimi umieścił statuę Anioła Śmierci. Pozostałe mury świątyni poddał całkowitej rozbiórce wraz z fundamentami, aby na ich miejscu wznieść nową budowlę w formie krzyża łacińskiego z kopułą na skrzyżowaniu nawy głównej z transeptem, wzorowaną na kopule kościoła św. Karola Boromeusza w Wiedniu.

W końcowej fazie przebudowy na tarasie schodów wiodących do wejścia świątyni ustawiona została kamienna figura Matki Boskiej Łaskawej, dłuta Teodora



5. Stella na grobie rodziny Sentysów z 1842 r. Fot. W. M. Zieliński
5. Stella on the Sentys family grave from 1842. Photo: W. M. Zieliński

Skoniecznego. Rozbudowa kościoła połączona z wykonaniem w jego podziemiach trzypoziomowych katakumb spowodowała likwidację w najstarszej części cmentarza grobów znanych i zasłużonych osób, w tym Wojciecha Bogusławskiego, Jana Kilińskiego i ks. Stanisława Konarskiego.

Rozległy Cmentarz Powązkowski opasany wokół murowanym ogrodzeniem otrzymał kilka bram, wśród których szczególne miejsca zajęła II Brama nosząca imię św. Honoraty. Tę najbardziej efektowną bramę, stanowiącą dzieło warszawskiego rzeźbiarza Leopolda Wasilkowskiego, wznosił dla uczczenia zmarłej małżonki śp. Honoraty ze Zwolińskich Landsbergowej i ofiarował Miastu Warszawie w czerwcu 1915 r. Mieczysław Landsberg, o czym mówi tekst tablicy umieszczonej na wewnętrznej stronie muru cmentarnego.

Cmentarz ściśle związany od dwóch wieków z dziejami stolicy Polski przeżywał wraz z nią tragiczne i bohaterские losy, jakie zgotowała Warszawie ostatnia wojna. Podczas oblężenia miasta we wrześniu 1939 r., w wyniku ostrzału artyleryjskiego zniszczeniu uległo wiele grobów i spłonął dach katakumb. Poważnych uszkodzeń doznał także kościół św. Karola Boromeusza. Podczas nalotu lotnictwa sowieckiego w 1942 r. doszczętnie zostały zniszczone kwatery w północno-wschodniej części nekropolii. W latach okupacji niemieckiej 1939–1944 Cmentarz Powązkowski odegrał swoistą rolę w walce z najeźdźcą. Wiele grobowców pełniło wówczas rolę podziemnych arsenałów broni, wiele służyło za schrony ukrywającym się żołnierzom Polski Podziemnej. Powązki były również miejscem wielu akcji Armii Krajowej. Tu m.in. w czasie akcji „Pawiak”, mającej na celu uwolnienie polskich patriotów z hitlerowskiego więzienia, ukryła się grupa osłonowa dla umożliwienia więźniom przebiecia się do Puszczy Kampinoskiej. Podczas powstania warszawskiego Niemcy urządzili na Cmentarzu Powązkowskim stanowiska artylerii i broni pancernej, a na początku sierpnia 1944 r. uderzyli z cmentarza na oddziały Armii Krajowej „Zośka” i „Miotła”. Ciężki sprzęt bojowy wojsk niemieckich jeżdżący wówczas po terenie cmentarza dokonał zniszczeń wielu grobowców, pomników i nagrobków. W wyniku niemieckiego bombardowania dokonywanego w dniach powstania spaleni i częściowemu zburzeniu uległ budynek kościoła.

Po zakończeniu wojny, pod kierunkiem prof. Stanisława Marzyńskiego podjęto trwającą kilka lat odbudowę zabytków Powązek. W latach 1950–1960 odbudowano kościół, zaś w latach 1946–1978 katakumby, w których mimo niezwykle pieczołowitości nie udało się scalić z odnalezionych fragmentów wszystkich tablic nagrobnych. Urządzono natomiast na osi katakumb mauzoleum z urnami zawierającymi prochy pomordowanych w hitlerowskich obozach koncentracyjnych, które odnaleziono po zdobyciu Berlina w budynku gestapo. Na północnej elewacji transeptu kościoła umieszczono także wielki krzyż poświęcony pamięci ofiar Katynia.

Mimo że przez dziesiątki lat Cmentarz Powązkowski znajdował się poza granicami stolicy, to jednak powstające tu obiekty stanowiły przez dwa wieki żywe odbicie stylów i kierunków artystycznych panujących w architekturze, rzeźbie i sztuce dekoracyjnej Warszawy od klasycyzmu aż po sztukę współczesną.

Pierwsze lata istnienia cmentarza nie sprzyjały powstawaniu na jego terenie ani grobów uświetnianych odpowiednimi, trwałymi nagrobkami, ani — co więcej — grobowców w formie monumentalnych kompozycji architektoniczno-rzeźbiarskich. Jedynymi dziełami architektury związanymi swym charakterem i funkcją z miejscem wiecznego spoczynku stały się znane nam już dwie klasycystyczne budowle Dominika Merliniego — kościół cmentarny i katakumby. Kiedy w pierwszej ćwierci XIX w. cmentarz zaczął zyskiwać na znaczeniu, coraz większa stawała się potrzeba trwałego i bardziej okazałego upamiętniania zmarłych przez wznoszenie nagrobnych pomników i budowanie grobowców. Formacją stylową odpowiadającą najbardziej tym potrzebom był, jak wiadomo, panujący w czasach Księstwa Warszawskiego, a następnie Królestwa Pol-



6. Pomnik nagrobny Marii Wisnowskiej zmarłej w 1891 r. Fot. T. Rogala. Wg J. Waldorff, *Za bramą wielkiej ciszy...*

6. Gravestone of Maria Wisnowska, d. 1891, Photo: T. Rogala. Acc. to: J. Waldorff, *op. cit.*



7. Sarkofag nagrobny Aleksandra Graybnera zmarłego w 1847 r. Fot. E. Ciolek. Wg J. Waldorff, *Za bramą wielkiej ciszy...*

7. Grave sarcophagus of Aleksander Graybner, d. 1847. Photo: E. Ciolek. Acc. to: J. Waldorff, *op. cit.*

skiego późny klasycyzm wraz z jego francuską odmianą związaną z latami rządów Napoleona I, zwaną *empirem*. Powstające wtedy dzieła architektury, rzeźby i rzemiosła artystycznego, a w ślad za nimi także obiekty sztuki sepulkralnej, nawiązywały w większym niż dotąd stopniu do grecko-rzymskich wzorów antycznych i do motywów starożytnej sztuki egipskiej.

Bardzo popularnym motywem, zaczerpniętym ze sztuki starożytnego Egiptu, stał się obelisk, który stanowił jedną z bardziej ulubionych form pomników komemoratywnych. Pomnik nagrobny w kształcie egipskiego obelisku wzniesiono m.in. na grobie Melchiora Korwin-Szymanowskiego, ojca ofiarodawców pierwszych gruntów pod założenie Cmentarza Powązkowskiego (zm. ok. 1790 r.) i na grobie gen. Michała Władka, którego nagrobek wykonał w 1849 r. znany rzeźbiarz polskiego klasycyzmu, Jakub Tatarkiewicz. Artysta ten wzbogacił nekropolię powązkowską kilkoma innymi jeszcze pracami rzeźbiarskimi utrzymanymi w formach późnego klasycyzmu. Do najokazalszych z nich należą zwłaszcza dwie: kamienny posąg antyki-

zującej *Żalobnicy* wspartej o urnę na grobie Julii Piotrowskiej (zm. 1836 r.) i leżąca na sarkofagu postać niewieścia wykuta z marmuru na grobie Cecylii z Wołowskich Krysińskiej (zm. 1847 r.), inspirowana antyczną rzeźbą *Śpiącej Ariadny* z Muzeum Watykańskiego. Do antycznej steli rzymskiej nawiązuje także kamienny nagrobek prezydenta Warszawy Stanisława Węgrzeckiego (zm. 1845 r.) z umieszczonym w niszy marmurowym popiersiem zmarłego, dłuta J. Tatarkiewicza. Postać pseudoantycznej *Żalobnicy* oplakującej młodo zmarłego muzyka Aleksandra Janickiego stworzył w 1849 r. nauczyciel Jakuba Tatarkiewicza — profesor rzeźby w Oddziale Sztuk Pięknych Uniwersytetu Warszawskiego — Paweł Maliński.

Obelisk jako forma architektoniczna nagrobka stosowany był na Powązkach nie tylko w okresie klasycyzmu, lecz jako bardzo popularny rodzaj pomnika nagrobnego również w ciągu całego XIX w. Nie zawsze jednak utrzymywano jego surową prostą formę. Wiele bowiem pomników–obelisków wzbogacano krzyżami, girlandami, wieńcami, palmami i herbami oraz medalionami portretowymi lub popiersiami zmarłych umieszczanymi na konsolach bądź postumentach. Przykłady bardziej ozdobnych obelisków wykonanych z piaskowca, granitu, marmuru lub labradoru znalazły się m.in. na grobach Anny z Filipeckich Drac (zm. 1899 r.) i Marii z Pawłowskich Jankowskiej (zm. 1898 r.) oraz twórcy *Słownika geograficznego Królestwa Polskiego* Filipa Sulimierskiego (zm. 1885 r.), które wykonał zakład kamieniarski znanego rzeźbiarza Andrzeja Pruszyńskiego. Do bardziej znanych należą także ozdobne obeliski na grobach aktorki Marii Wisnowskiej (zm. 1891 r.) w artystycznym opracowaniu Bolesława Syrewicza, a także Donata Wiemana i Władysława Tretkowskiego z końca XIX w., autorstwa Jana Woydygi.

Czerpiąc natchnienie ze sztuki sepulkralnej starożytnego Rzymu wzniesiono na Powązkach wiele dzieł nawiązujących do trzech rodzajów zabytków z terenu Wiecznego Miasta, a mianowicie: sarkofagu Nerona z Via Flaminia, sarkofagu Scypiona z Via Appia i często występującego w nekropoliach rzymskich *cippusa*, tj. kamiennego nagrobka w formie czworobocznego prostopadłościanu, czasem lekko zwężającego się ku górze, zdobionego płaskorzeźbami lub napisami i przykrytego kamiennym daszkiem z akroteriami na rogach. Najlepszym i najstarszym przykładem nagrobka w kształcie sarkofagu Nerona jest grobowiec Cypriana Godebskiego z 1809 r., a doskonałą transpozycją artystyczną drugiego typu pomnika kamienny nagrobek z 1854 r. Wandy Bęciewicz, stanowiący dzieło drugiego obok Tatarkiewicza ucznia Malińskiego — Konstantego Hegla. W odróżnieniu jednak od rzymskiego surowego pierwowzoru ma on znacznie bogatszą formę plastyczną, wyrażającą się zarówno bardziej dekoracyjnym zwieńczeniem pomnika, jak też ozdobieniem jego ścian płaskorzeźbami *all antica*. W formie bliższej rzymskiemu sarkofagowi Scypiona powstał późniejszy

o wiele lat pomnik na grobie Adaminy z Potockich Chołoniewskiej z górującą nad nim statua Anioła Zmartwychwstania dłuta Piusa Welońskiego z 1907 r. Nagrobki w typie rzymskiego *cippusa* o bardzo zróżnicowanej formie architektoniczno-rzeźbiarskiej stały się jednym z bardziej popularnych pomników grobowych nie tylko w okresie klasycyzmu, lecz także w całym ubiegłym stuleciu. Spośród nich wyróżniają się zwłaszcza dwa najstarsze: jeden z charakterystycznym zwężeniem ku górze, ustawiony na grobie Teresy Tauber (zm. 1801 r.) i drugi prostopadłościenny na grobie Ludwika Jarosiewicz z dekoracyjnym zwieńczeniem zaczerpniętym z sarkofagu Nerona i płaskorzeźbioną *Zalobnicą*, nawiązującą do przedstawienia ze steli Giustiniani w Rzymie oraz wierszowanym epitafium na ścianie frontowej z 1842 r.

Okazałymi i efektownymi pomnikami nagrobnymi były nie tylko te, które nawiązywały do antycznych sarkofagów Nerona i Scypiona, lecz także te, które były bliższe tradycjom sztuki nowożytnej najczęściej w formie ozdobnego sarkofagu ustawionego na wieloczłonowym cokole. Najwspanialszy z tej grupy zabytków jest wytworny grobowiec prezydenta Warszawy Aleksandra Graybnera (zm. 1847 r.), gdzie kamienną ozdobną trumnę przykrywa dekoracyjnie udrapowana tkanina, a podstawę trumny i cokół zdobią girlandy i ornamenty ze stylizowanych liści lauru i akantu. Nie mniej wspaniałe, choć nieco skromniejsze są m.in. cztery inne grobowce — Ignacego Zielińskiego i aktorki operowej Ludwika z Morozowiczów Rywackiej (zm. 1858 r.) oraz rodziny Przybyłków i pochodzący już z końca wieku dziewiętnastoletniej Lusi Raciborowskiej, autorstwa Donato Barcaglio z Mediolanu, inspirowany formą florenckich sarkofagów z grobowców Medyceuszów dłuta Michała Anioła.

Podobnie jak w architekturze i rzeźbie warszawskiej 1 poł. XIX w. tak i w sztuce nagrobnej Powązek pojawił się nowy kierunek — romantyzm, który wprowadził do niej formy neogotyckie. Objawiły się one w latach czterdziestych XIX w., w oprawie znanej już z wcześniejszego omówienia klasycystycznej rzeźby Jakuba Tatarkiewicza na grobie Cecylii Krysińskiej i w architekturze pomnika nagrobnego Benigny z Eismuntów Mazurkiewiczowej z 1846 r. autorstwa innego klasycystycznego rzeźbiarza — Konstantego Hegla. Swój urodzony nagrobki o neogotyckiej formie kapliczki ozdobiły grób Ludwika Błęszyńskiego z 1844 r., jak również odlany w żelwie znacznych rozmiarów grobowiec Antoniego Remigiusza Mianowskiego, pochodzący z 1844 r.

Twórcy romantycznej rzeźby, w tym również nagrobnej, poszli ponadto w kierunku kompozycji rodzajowych o treściach sielankowo-religijnych i społecznych oraz w kierunku bogatej symboliki, która wyrażała najczęściej uczucia śmierci, rozpacz i smutku, marność spraw doczesnych, tajemniczość i przeznaczenie, a także trzy podstawowe cnoty teologiczne:



8. Nagrobek Tokarskich z 1871 r. Fot. T. Rogala. Wg *Nasza pamięć. 25 lat odnowy Starych Powązek*, Warszawa 1999

8. Gravestone of the Tokarski family from 1871. Photo: T. Rogala. Acc. to: *Nasza pamięć...*

wiarę, nadzieję i miłość. Nośnikami tych pojęć były zdobiące setki grobów: czaszki, anioły śmierci, złamane kolumny, wazy i urny oraz sfinksy, sowy i krzyże, gorejące serca i kotwice. Część tych symbolicznych znaków przejęta została z poprzedniego okresu i jeszcze wcześniejszych epok historycznych nadając im teraz nową, aktualną wymowę. Podkreślić należy, że bogaty repertuar tej dziewiętnastowiecznej „ars symbolica” miał w sztuce sepulkralnej znaczenie nie tylko alegoryczne, lecz także artystyczne, wpływające w dużym stopniu na ostateczny kształt i walory plastyczne wielu kamiennych lub metalowych pomników zdobiących powązkowskie groby.

Romantyczny zwrot ku naturze i dążenie artystów do malarskości w kompozycji dzieł rzeźbiarskich, zna-

laży swój wyraz także w sposobie kształtowania form nagrobnych. Kuty w piaskowcu bądź odlany w metalu krzyż imitował nieokorowaną brzozę symbolizującą miłość, śmierć i życie. Lity piaskowiec zmieniał się pod uderzeniami dłuta artysty w jakby usypany z kamieni kopczyk, na którym stawiano również kamienny krzyż, imitujący drewniany, co przypominać miało jednocześnie polną mogiłę powstańca. Jednym z wcześniejszych i ciekawszych przykładów tego rodzaju dzieł rzeźbiarskich jest pomnik nagrobny Antoniego Kautego z 1843 r., który wzbogacono dodatkowo oplatającym grób bluszczem, jako symbolem nieśmiertelności i zawieszoną na krzyżu kotwicą, stanowiącą znak nadziei.



9. Pomnik Nagrobny Stefanii Koskowskiej zmarłej w 1883 r. Fot. A. Żórawski. Wg Nasza pamięć...

9. Gravestone of Stefania Koskowska, d. 1883. Photo: A. Żórawski. Acc. to: Nasza pamięć...

Szczególnym rodzajem sztuki sepulkralnej są na Cmentarzu Powązkowskim nagrobki dziecięce wywodzące się genetycznie jeszcze z antyku rzymskiego i dość licznie tworzone na terenie Polski w czasach renesansu. Nagrobki tego rodzaju powstałe w XIX w. na terenie nekropolii powązkowskiej charakteryzowa-

ły, jak w czasach odrodzenia, nie tylko pełne prostoty wyobrażenie dziecka, ale i teksty inskrypcji, które nie ograniczały się do suchego wymienienia imienia i nazwiska zmarłego dziecka, lecz zawierały zwroty o silnym zabarwieniu uczuciowym. Jednym z cenniejszych przykładów tego typu zabytków jest nagrobek sześciolatniego Romualda Krassowskiego (zm. 1851 r.). Warto przypomnieć, że przedstawienie przez Konstantego Jakubowskiego na nagrobku trzyletniego Gabriela Komorowskiego (zm. 1851 r.) dziecka leżącego na łożu z węgłówką stało się wzorem dla kilku innych nagrobków znajdujących się w najstarszej części Powązek.

Okolo poł. XIX w., gdy w architekturze polskiej i europejskiej nastąpił zwrot w kierunku wielkich stylów historycznych trwający aż do początku naszego stulecia, zmieniły się także formy w sztuce nagrobnej. Obok utrzymujących się stale jeszcze form klasycystycznych i neogotyckich, praktykowane było używanie na szeroką skalę form przyjętych z architektury romańskiej i renesansowej. Stosowano je zarówno w licznych pomnikach nagrobnych, jak i w grobowcach mających charakter kaplic bądź mauzoleów rodzinnych z murowaną częścią podziemną.

W formach neoromańskich wzniesione zostały na Powązkach m.in. mauzolea rodziny Leona Epsteina z ok. 1880 r. — projektowane przez Józefa Dietricha, Jana Blocha — według planu Witolda Lanciego z ok. 1902 r. i późniejszy od niego o rok Mariana Zielińskiego — autorstwa Jana Heuricha (syna). Postać neogotycka nadana została przez Józefa Manzla w 1866 r. świetnemu żeliwnemu pomnikowi na grobie rodziny Lilpopów oraz kilku kaplicom-mauzoleom, w tym inkrustowanej różnobarwnymi marmurami dla rodziny Naimskich w 1872 r., autorstwa Leonarda Marconiego i wzniesionej w końcu XIX w. z dwukolorowego piaskowca dla rodziny Groerów. Do grupy tej należy również kaplica projektu Józefa Piusa Dziekońskiego dla rodziny Lesserów, zrealizowana ok. 1890 r. przez firmę Herteux i Lilpop, a także dwie żeliwne wykonane w zakładzie Józefa Sikorskiego dla rodziny Kisielnickich w końcu XIX w. i dla rodziny Suskich ok. 1910 r.

Monumentalny grobowiec nawiązujący w formie do architektury centralnych kaplic renesansowych zaprojektował w 1888 r. dla rodziny Kazanowskich Artur Goebel, a ozdobił popiersiem Chrystusa Andrzej Pruszyński. Neobarokową formę otrzymał natomiast nagrobek prowadzącego znany zakład kowalско-arty-styczny na Powązkach, Romana Szewczykowskiego (zm. 1901 r.), który ozdobiony został bogatą, kutą w żelazie dekoracją roślinną przez W. Rossa z zespołem, oraz grób Józefa Rokickiego, który choć powstał dopiero w 1929 r., ozdobiony został pełnym barokowego bogactwa kutym w żelazie ogrodzeniem.

Wśród dzieł związanych z późnym nurtem neoklasycyzmu najbardziej okazałe jest mauzoleum rodzinne fundacji barona Leopolda Kronenberga w formie monumentalnej kaplicy z kamienia szydłowieckiego, za-

projektowanej w końcu XIX w. przez Artura Goebła, ozdobionej wewnątrz płaskorzeźbami Antoniego Oleśńskiego.

Dużą rolę w kształtowaniu sztuki nagrobnej Powązek w XIX w. odgrywali wybitni warszawscy artyści, którzy tworząc samodzielne kompozycje rzeźbiarskie lub dostarczając zakładom kamieniarskim własne projekty, wpływali na kształt artystyczny wielu pomników. Niektórzy z nich prowadzili na Powązkach własne pracownie kamieniarskie, gdzie — jak w pracowni Andrzeja Pruszyńskiego — zaczynali swoją karierę znani rzeźbiarze tej miary, co Pius Weloński i Stanisław Roman Lewandowski. Prace warszawskich artystów, wy-

wodzących się głównie ze stołecznej Szkoły Sztuk Pięknych, odbijały od masowo stawianych przez firmy kamieniarskie standardowych posągów i krzyży. Dzieła ich tworzyły zarówno pełne kunsztu rzeźbiarskiego kompozycje alegoryczne, jak też portrety osób zmarłych, przedstawianych bądź to w formie wizerunków medalionowych, bądź to pełnoplastycznych popiersi, a w sporadycznych przypadkach nawet figur całopostaciowych.

Najbardziej popularną i tym samym najczęściej stosowaną formę wizerunków stanowią najróżnorodniejsze pod względem wyrazu artystycznego medaliony portretowe lub plakiety pojawiające się masowo w cią-



10. Grobowiec Teodora Dunina zmarłego w 1909 r. Fot. T. Prażmowski. Wg J. Waldorff, *Za bramą wielkiej ciszy...*

10. Gravestone of Teodor Dunin, d. 1909. Photo: T. Prażmowski. Acc. to: J. Waldorff, *op. cit.*

gu ubiegłego stulecia na stelach nagrobnych, tablicach, obeliskach i kolumnach autorstwa m.in. trzech znanych i cieszących się dużym wzięciem warszawskich rzeźbiarzy: Władysława Oleszczyńskiego, Andrzeja Pruszyńskiego i Ludwika Pyrowicza.

Zdobią one pomniki nagrobne profesora Akademii Medycznej w Warszawie Teofila Lesińskiego, znanego rzeźbiarza Jakuba Tatarakiewicza, sławnego skrzypka i kompozytora Henryka Wieniawskiego, wybitnego aktora Alojzego Żółkowskiego i wielu, wielu innych bardziej lub mniej znanych osób.



11. Nagrobek Stanisława Herbsty zmarłego w 1933 r. Fot. J. Świdorski. Wg J. Waldorff, *Za bramą wielkiej ciszy...*

11. Gravestone of Stanisław Herbst, d. 1933. Photo: J. Świdorski. According to: J. Waldorff, *op. cit.*

Bardzo efektownymi plastycznie i znacznie okazałymi dziełami przedstawiającymi wizerunki zmarłych są rzeźby portretowe w popiersiu. Do autorów tych prac należeli wybitni artyści tej miary, co Jakub Tatarakiewicz, Andrzej Pruszyński, Faustyn Cengler i Bolesław Syrewicz, choć nie brakło również innych rzeźbiarzy. Jednym z pierwszych tego typu dzieł portretowych jest odlane w brązie w 1862 r. popiersie Jana Dekerta, burmistrza Warszawy z okresu Sejmu Czteroletniego, umieszczone w owalnej niszy kamiennego

obelisku, którego twórcą jest Henryk Stattler, syn krakowskiego malarza Wojciecha Kornelego. Wyśmienitymi dziełami portretowymi są kamienne popiersia — Jana Feliksa Piwarskiego z 1879 r., profesora Warszawskiej Szkoły Sztuk Pięknych, ustawione na kanelowanym trzonie kolumny dekorowanej emblematami malarskimi i Michała Kazanowskiego w kaplicy rodowej projektowanej w 1868 r. przez Artura Goebbla, oba dłuta Pruszyńskiego.

Pełnymi rzeźbiarskiego kunsztu popiersiami zmarłych, m.in. profesora prawa i historii kultury na Uniwersytecie Warszawskim — Wacława Maciejowskiego z 1883 r., senatora Longina Gudowskiego z 1894 r. i muzyka Antoniego Riedla z 1892 r. są dzieła Syrewicza. Artysta ten stworzył również jeden z nielicznych całopostaciowych pomników nagrobnych — marmurowy posąg aktora i reżysera Jana Królikowskiego, wykonując go gratisowo w hołdzie zmarłemu w 1890 r. artyście.

Kiedy na przełomie XIX i XX w. pojawił się nowy kierunek artystyczny — secesja, a następnie trwający aż do drugiej wojny światowej modernizm, zmienił się również charakter sztuki nagrobnej, żywo, jak zawsze, reagującej na wszelkie przemiany stylowe w architekturze, rzeźbie i sztuce dekoracyjnej.

Jednym z najdoskonalszych dzieł tego kierunku na Cmentarzu Powązkowskim jest rzeźba Wacława Szymanowskiego wykonana w 1901 r. na grobie jego ojca w formie unoszącej się fali, będącej jednocześnie zarysem postaci ludzkiej. Wysoką klasę artystyczną reprezentują również dzieła drugiego obok Szymanowskiego rzeźbiarza warszawskiego Konstantego Laszczki, który w 1913 r. ozdobił grobowiec Antoniego Lasockiego symboliczną rzeźbą w brązie *Wyzwolenie*.

Wiele grobowców uświetnionych kunsztownymi kompozycjami rzeźbiarskimi wykonał dla Powązek lwowski rzeźbiarz Zygmunt Otto, tworząc z czerwonego marmuru architektoniczno-rzeźbiarskie dzieła dla Heleny Szawłowskiej, zwieńczone ekspresyjną figurą niewiasty z brązu unoszącej głowę ku niebu oraz dla rodziny Mac Donaldów, gdzie surowa granitowa architektura pomnika została ozdobiona płaskorzeźbami i elementami dekoracyjnymi z brązu.

Doskonale secesyjne grobowce stworzył także Jan Biernacki, autor wzniesionego w 1922 r. pomnika w formie wysokiej hermy na grobie Jana Fruzińskiego oraz nieustaleni dotąd autorzy grobowców — rodziny Duninów z parą płaczków w narożach i Kaliksta Pawłowskiego z umieszczoną w niszy brązową urną powtórzoną kilkakrotnie w kompozycji innych grobów powązkowskich.

Kierunek modernistyczny, zmierzający ku większej prostocie formy i upraszczaniu elementów dekoracyjnych lub ich ograniczeniu, znalazł swych twórców m.in. w osobach znanych architektów warszawskich — Tadeusza Zielińskiego, projektanta grobowca Frąckiewiczów z ok. 1910 r., Stefana Szyllera — autora

kaplicy–mauzoleum rodziny Kisiel–Kiślańskich z tego samego czasu i Stanisława Brukalskiego, który w 1926 r. zaprojektował grobowiec Adama Malinowskiego.

Czasy współczesne, przy mnogości bezwartościowych grobów wykonywanych z tandetnego lastriko, przyniosły wiele nagrobnych pomników z kamienia i metalu mających zindywidualizowane formy artystyczne. Większość tych dzieł zrealizowana została na grobach usytuowanych wzdłuż Alei Zasłużonych. Należą do nich m.in. pomniki znanych lotników Franciszka Żwirki i Stanisława Wigury autorstwa Franciszka Strynkiewicza, wybitnego grafika, profesora Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie Stanisława Ostoji–Chrostowskiego będący dziełem jego córki Haliny Chrostowskiej, poety Leopolda Staffa dłuta Jana Szczepkowskiego, profesora architektury Bogdana Pniewskiego projektu Małgorzaty Handzelewicz–Waclawkowej, prof. Zygmunta Kamińskiego dłuta jego żony Trzciskiej–Kamińskiej, a także malarza i scenografa Andrzeja Pronaszkę autorstwa Gustawa Zemły, historyka prof. Stanisława Herbsta z kompozycją rzeźbiarską Barbary Zbrożyny i historyka sztuki prof. Michała Walickiego, którego pomnik nagrobny ozdobił medalionem portretowym Jerzy Jarnuszkiewicz.

Z uwagi na osoby, które zaznały w nekropolii powązkowskiej wiecznego spoczynku, jak też ze względu na wartości artystyczne i historyczne tysięcy znajdujących

się tu grobowców i pomników, Powązki stanowią niezwykle pomnik historii i kultury nie tylko Warszawy, lecz i całej Polski. Unikatowe walory zabytkowe cmentarza podnosi dodatkowo jego bogaty drzewostan. I chociaż Powązki w odróżnieniu od wspaniałego cmentarza polskiego we Lwowie, jakim jest Łyczaków, nie mają bogatej rzeźby terenu o tarasowo spadających zboczach, ani też kurhanowego wzgórze, ich malownicza zieleń i nieregularny kształt z łamaną linią ogrodzenia, stwarzają wrażenie krajobrazowego parku romantycznego, w którym panuje nastrój zadumy, ciszy i spokoju.

Doceniając te szczególne walory dostojnej powązkowskiej nekropolii grono społecznych działaczy z Jerzym Waldorffem na czele utworzyło przed ćwierć wiekiem Społeczny Komitet Opieki nad Starymi Powązkami, który podjął się ratowania i konserwacji najcenniejszych zabytkowych grobów i pomników nagrobnych.

Za tę działalność wyrażającą się ocaleniem dla kultury polskiej ponad tysiąca obiektów Komitet Powązkowski wyróżniony został nagrodą im. prof. Aleksandra Gieysztora¹. Twórca natomiast Komitetu i jego dożywotni prezes Jerzy Waldorff uczczony zostaje przez Komitet nagrobym granitowym pomnikiem projektu prof. Adama Romana.

1. Por. *Społeczny Komitet Opieki nad Starymi Powązkami laureatem pierwszej edycji nagrody im. prof. Aleksandra Gieysztora za ratowanie*

dziedzictwa kulturalnego, „Ochrona Zabytków” 2000, nr 2, s. 210.

The Powązkowski Cemetery in Warsaw

The Warsaw cemetery of Powązki is one of the oldest and largest national necropolises in Poland. Founded “outside” eighteenth-century Warsaw on land offered to the capital by starosta Melchior Szymanowski, it was created thanks to the financial support of King Stanisław August, his brother Primate Michał Poniatowski, the Grand Crown Chancellor Bishop Antoni Okęcki and many other prominent persons. The outlay of the cemetery together with a project of the church and catacombs for high ranking persons was designed by the royal architect Domenico Merlini. The originally small terrain of the necropolis, which at the end of the eighteenth century totalled merely 2,5 hectares, grew almost twenty fold, and in the first half of the nineteenth century reached the size of 43 hectares. The successive expansion of the cemetery was accompanied by an enlargement of the cemetery church and the catacombs.

The Powązkowski necropolis, devised as a great pantheon and the burial site of hundreds of men rendered immemorial in

the history of Poland, her culture, art, science, education and economy, became also the site of a special display of numerous magnificent monuments of sepulchral art. It contains many works representing all artistic styles and trends dominating during the last two hundred years in architecture, sculpture and the decorative arts. The authors of these works include celebrated Polish architects and sculptors as well as masters of metal and artistic masonry.

During the last world war and occupation, and especially the Warsaw Uprising of 1944, the cemetery and its monuments became seriously devastated. In the wake of postwar reconstruction, the salvage and conservation of the most valuable tombs and gravestones became the domain of work pursued by the Social Committee of Care for Old Powązki, established by Jerzy Waldorff. Thanks to the efforts of the Committee and its creator, it was possible to save from oblivion more than a thousand objects (1974–1999).